KURJER WARSZAWSKI.

D. 1. Października. — Rok 1845. Środa.

№ 260.

Jutro, ŚŚ. Anieli Stróże. U Izraelitów Nowy Rok.

Członkowie Towarzystwa wsparcia podupadłych Artystów muzycznych, od lat kilku w Niedziele i Święta uroczyste, w Kościele XX. *Augustjanów* w czasie Summy wykonywaią dzieła muzyczne Religijne różnych Autorów, tak ziomków tuteyszych, iakoteż zagranicznych. Słychać, że wsławiaiący się teraz co raz bardziej Kompozytor *Każyński*, ofiarować będzie naszemu Towarzystwu swoie dzieło muzyczne religijne, powszechnie chwalone. Także ieden z Członków Towarzystwa stara się aby nowe dzieło muzyczne *Msza*, utworu *Sowińskiego*, wyszłe za granicą, było tu sprowadzone.

JO. Xiążę Namiestnik Król:, maiąc sobie przedstawionem, że zbiegły w czasie transportu partji rekrutów w tegorocznym poborze do służby wojskowej powołanych, Mikołaj *Snarski*, z gminy Freda, Ptu Marjampolsk: pochodzący, uięty został przez swych własnych rodziców, i przez tychże Władzy wojskowej był odstawiony; rozkazać raczył w nagrodę tego chwalebnego postąpienia rodziców Snarskiego, wypłacić tymże kwotę Rsr: 15. (G. Polic.)

Zofja Burzyńska, w kwiecie wieku, bo zaledwie lat 12 przeżywszy, onegdaj przeniosła się do wieczności. Stroskani Rodzice, zapraszaią Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok Jej dziś o godz: 4tej po południu z Kościoła XX. *Dominikanów*, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Franciszka z Dobrowolskich *Klimowicz*, Obywatelka tutejsza, przeżywszy lat 44, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pozostała Córka zamężna, wraz z Braćmi, zapraszaią Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych, na exportację zwłok Jej, iutro o godz: 4tej po południu, z domu własnego przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nro 1344, na smętarz Powązkowski (do grobu familijnego) odbyć się maiącą.

Trybunał Cywilny Gubernji Warszawsk: w Warszawie. Wzywa strony interesowane które maią pretensje do byłego Reienta Okręgu Warsz:, Antoniego *Sikorskiego*, z urzędowania iego pochodzące, aby w ciągu miesiąca iednego, od daty niniejszego obwieszczenia, do Sędziego Jakóba *Cichorskiego* w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału, każdego dnia przed godziną 10tą z rana, z dowodami usprawiedliwiaiącemi, zgłosiły się. Warszawa d. 8/20 Wrześ: 1845 r. — Prezes, T. *Dziedzicki.* Sekretarz, *Jerzmanowski.*

Ogłoszono konkurs na posadę Reienta Kancelarji Powiatu *Szydłowskiego.*

Magistrat M. Warszawy. Gdy niektóre osoby w m. [illegible] nej przy kassie tutejszej dochodów skarbo: zaprenotowanej, dotąd nie wniosły; Magistrat przeto uprzedza ich, iż ieżeli takowej najdalej do dnia 15go b. m. nie wniosą, exekucja wojskowa zarządzoną do nich będzie.

Księgarz Szkół J. *Gliksberg*, znany iako zdolny do trafnego skreślenia obrazów tabellarycznych, z wydanych przezeń w latach 1826, 27 i 29 Przewodnika Warszawskiego, Taryfy, Planu i opisu M. Warszawy w 2ch językach; wyda na rok 1846 własnego układu *Nowy Kalendarz* w rodzaiu aiendy, pod tyt: *Pamiętnik domowy, Kalendarz i Rachmistrz dla wszystkich stanów.* Książka ta ma być składem notatek ku ulżeniu pamięci; obrazem dochodów i wydatków; kompletnym spisem czyli inwentarzem ruchomego maiątku; kontrollą obrachunków z domownikami, dostarczycielami i t. p., która posłuży do ocenienia trafnego lub nietrafnego postępowania w domowym zarządzie i t. d. Obszerniejsze zawiadomienie czyli prospekt, dołączonem zostanie wkrótce do iednego z numerów Kurjera.

Prace około nowego zjazdu do *Wisły*, pomiędzy terytorjum Zamkowem a *Marjensztadem*, posunięte zostały w ciągu lata tegorocznego nader znakomicie. Nasypka ziemi w części od *Wisły* ku wiaduktowi murowanemu, zapełniaiącemu nizinę między nadbrzegiem rzeki a górą, na której stoi wieża rozebranego Kościoła *Bernardynek*, iest już na ukończeniu, i nawet w niektórych miejscach odarniowana. Sam wiadukt, o 6ciu olbrzymich arkadach, do których fundamentów bito pale, składano wodotrwałą podstawę, iest już wymurowanym. Przez nie maią przechodzić tunele, łączące pośrednie punkty po obu stronach drogi. Wyżej, ku Krakowskiemu-Przedmieściu, roboty postąpiły również. Będzie to w ogóle dzieło olbrzymie, godne XIX wieku, godne *Warszawy*, nieocenionego pożytku dla miasta i wygody mieszkańców. A co za wspaniały widok rozciąga się iuż teraz z tej przepysznej drogi. Gdziekolwiek spojrzy oko, wszędzie malownicze przedstawiaią się obrazy. Cała *Praga*, obszerne pola za nią, zieleniejące się lasy, tworzą piękny kraiobraz. Ze strony miasta odsłania się wspaniała panorama. Tu Zamek, Kościół *Bernardynów*, Pałac *Namiestnikowski*, zabudowania niegdyś *Kazimierowskiego* Pałacu, szereg topoli Nowej drogi *Jerozolimskiej*, z iednej; Szpital *Marcinkanek*, fortyfikacje, z drugiej; tworzą pierwsze plany obrazu. Za tym wznoszą się szczyty wież Śgo Krzyża, Zamku, koronament Archi-Katedry Metropolitalnej; wieże *Piiarska, Dominikańska*, *Paulińska*, kopuła *Sakramentek* i

Warszaws: PANNY MARJI. U stóp widać Ogród zamkowy, Komorę wodną, most, ruch na *Wiśle* i wybrzeżach rzeki.

Księgarnia S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nr 496, otrzymała nowe dzieła: *Złoty ołtarzyk* czyli krótkie zebranie różnego Nabożeństwa, edycja nader ozdobna, złp. 12. *Religja w sercu zaszczepiona* albo Przewodnik nieobeznanemu z wiarą skreślony, przez Hr: *de la Riraliére Frauendorfa*, 2 tomy, zł. 8. *Homilje na Niedziele całego roku*, wydane przez X. Fran: Xaw: *Wolińskiego*, 2 tomy, zł. 15.

Wczoraj w Redak: Kurjera złożono od N. G. zł. 20, dla ubogich najpotrzebniejszych.

Z dniem wczorajszym, a raczej z dniem rozpoczynającym dziś miesiąc *Październik*, rozpoczyna się u Rzemieślników półrocze zimowe, i praca przy świecach po zachodzie słońca. Onegdaj z tego powodu iako w dzień Śgo MICHAŁA, wielu z PP. Majstrów Warszaw: różnych Cechów, wyprawiali dla swoich Czeladzi i Terminatorów traktament tak zwany *lichtganz*.

Gdy lista Prenumeratorów na powieść *Kopalnia złota* zamkniętą została, odtąd exemplarz takowej w Księgarniach po zł. 8 sprzedawać się będzie.

Buczwiński Chirurg mieszkaiący od lat kilkunastu na Nowym świecie, a przedostatnio w domu zwanym *Oljera*, przeniósł teraz swe mieszkanie przy rogu ulicy Chmielnej i Nowego światu, w domu JW. Hr: *Pusłoskiej*; o czem mam honor zawiadomić Szanownych pacjentów.

Wyszło z druku dziełko, pod tyt: *Wojna w Nizam*. Prenumeratorowie mogą ie odebrać tam, gdzie złożyli na takowe prenumeratę.

Listy z *Londynu* z dnia 23 z. m. wczoraj w *Warszawie* odebrane, donoszą o podwyższeniu się cen zboża i ożywieniu targu, z powodu niepomyślnych wiadości miejscowych o zbiorach kartofli.

Z powodu grzmotu onegdajszego, który właśnie przypadł w dzień Śgo MICHAŁA, przytaczamy to pocieszające dla Rolników przysłowie, które uczony Kaz: Wł: *Wojcicki* w iednej z prac swoich dla pamięci zapisał:

Grzmot w dzień Świętego MICHAŁA,
Żywność przyszła, BOGU chwała.

Grzmot ten albowiem wróżył urodzaj następny.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 190 zł. od r. sr. 14 k. 92 (zł. 99 gr. 14) do r. sr: 14 k. 93½ (zł. 99 gr. 17); wartość kuponu k. 16½.

Z Petersburga.— Z powodu złych zbiorów r. z. i obawy niekorzystnych plonów żyta tegorocznego, N. PAN polecił zniżenie ceny różnych gatunków *soli rossyjskiej.*— 10go z.m. po dotkliwej chorobie, szczerze żałowany, Członek Rady Państwa, Jenerał-piechoty, Je-

Piszą z *Teodozji*, że tam 10/22 Sierpnia, o 5½ wieczorem, przelatywała przez miasto z północy na południe, ogromna chmura *szarańczy*. Przelot tych owadów nad miastem, trwał dwie godziny; leciały one chmurą, której długość wymierzaią na 10 werst.

W roku bieżącym wyszło z druku w *Berlinie* w 4ch tomach dzieło pod tytułem ROCZNE NABOŻEŃSTWO, *według obrządku Świętego Kościoła Katolickiego*, z potwierdzeniem JW. JX. Leona *Przyłuskiego* Arcy-Biskupa Gnieznieńskiego i Poznańskiego, JW. JX. Anastazego *Sedlag* Biskupa Dyecezji Chełmińskiej i JW. JX. *Brinkmanna* Delegata Dyecezji Wrocławskiej. Xięgi te, (iak mówi approbata), są nader dogodne dla osób pobożnych, pragnących łącznie z Kościołem Świętym zanosić swe modły przed Tron BOGA, tak w czasie Mszy Śtej w każdą Niedzielę i Święto odprawianej, iako też i w swoich mieszkaniach w godzinach, w których Duchowieństwo katolickie po całym okręgu ziemi imieniem Kościoła Śgo modli się, czyli iak zwykliśmy się wyrażać, odmawia brewjarz. *Tygodnik Petersburgski* donosi iuż o sprowadzeniu tych xiąg do tej stolicy, i sprzedaży onychże po cenie 5 Rubli sr., w Zakrystji Kościoła Katolickiego Śej KATARZYNY. (Wczoraj właśnie donieśliśmy o sprowadzeniu tego pożytecznego dzieła do Księgarni G. *Senewalda*).

Artyści malarscy wszystkich narodów, a zatem i nasi także, przypuszczeni zostali do konkursu ogłoszonego tego roku w *Londynie*, przez P. Thomasza *Bell* i Karola *Hill Roe*, o nagrodę 1,000 funtów szterlingów (42,000 złp.), za *najlepszy obraz olejny*, przedstawiający *Chrzest CHRYSTUSA Pana*, przez zanurzenie w rzece *Jordanie*, maiący służyć za illustracją do opowiadań Ewangelistów Świętych MATEUSZA, MARKA i ŁUKASZA, oraz do wskazanego ustępu poematu Miltona *Raj odzyskany*. Szczegóły wymiaru obrazu, terminu odstawy i sposobu wyboru, znajduią się w obszernym prospekcie ogłoszonym przez *Tygodnik Petersburgski* Nr 68.

Anglja.— Obliczono, że w *Irlandji* mila angielska kolei żelaznej kosztuie tylko 23,580 dukat:; w Anglji zaś 30,000 dukatów. — Jenerał-Kapitan wyspy *Kuby*, przedsięwziął energiczne środki przeciw handlowi niewolnikami. — P. *Moreno*, Poseł Rzeczypospolitej *Argentyńskiej*, wyiechał do Niemiec, aby zawrzeć traktat handlowy z niemieckim związkiem celnym.

Francja. — Marszałek *Bugeaud* (Biużo) niezawodnie ma wrócić do Algierji, gdyż zgodził się zupełnie z Ministrem wojny. Wyprawa przeciw Kabylom, stanowczo została zaniechaną. — *Abdelkader* miał udać się z swoią deirą do pokolenia *Hamianes Garabas*, aby wznowić kroki nieprzyiacielskie na Wschodzie. — Król

bą Archimedesa, maiący służyć na przeiazdki Monarchy w portach Normandji. — Rada municypalna *Tulonu*, przeznaczyła 10,000 fr. na uroczystości, z powodu spodziewanego przybycia Xcia *Montpensier* (Mąpansje). — Xżę Ludwik *Napoleon*, ma odzyskać wolność pod warunkami przez Rząd zaproponowanemi; zdaie się, że uda się do Ameryki. — Minister marynarki kazał zrewidować stan marynarzy, wysłuchać ich skarg, życzeń i t. d. — Gubernator *Bruat* podług ostatnich wiadomości, ustanowił w *Otaheiti* sądy pokoiu i trybunały na wzór francuzkich. — 16 warowń paryzkich zaopatrzono w 982 armat, między niemi iest 115 moździerzy; mur opasuiący stolicę, liczy 1,226 armat. — Rada królewska wychowania publicznego, wynurzyła swój głęboki żal z powodu śmierci Pana *Royer Collard* (Roie Kollar). — Dziennik *Sporów* mniema, że wycieńczony stan *mexykańskiego* skarbu, nie dozwoli mu istotnie prowadzić wojny z Stanami Zjednocz:, które z łatwością mogłyby zabrać Mexykowi *Kalifornię*. — Cesarz *Marokański* miał zezwolić, aby wojsko francuzkie w potrzebie ścigało *Abdelkadera* także na ziemi marokańskiej. Statki francuzkie doznaią w portach mexykańskich iak najuprzejmiejszego przyięcia.

Holandja. — 19go z. m. zaszły w *Leyden* niespokojności spowodowane przez drożyznę; złupiono kilka kramików z wiktuałami.

Niemcy. — Król *Hanowerski* z powodu szczęśliwego narodzenia się iego Wnuka, Syna następcy tronu, ofiarował 6,000 zł. dla ubogich stolicy. — 18go z. m. burza okropna połączona z deszczem, grzmotami i błyskawicami nawiedziła *Szweryn*; a chociaż tylko trwała 5 minut, zrządziła iednak znaczne szkody w zabudowaniach i drzewach; w Teatr uderzył piorun, ale nie zapalił; ponieważ to nastąpiło podczas iarmarku, budy na rynku zostały wysoko uniesione orkanem, a potem ponarzucane iedne na drugie.

Szwecja. — Maior *Dreijer* wysłany został do *Berlina*, aby poznać ulepszenia w litografji i cynkografji. — Towarzystwo przyiaciół starożytności norwegskich, przedsięwzięło wykopania ruin klasztoru *Horedoen* za *Chrystyanją*; dostano się iuż do spodu wieży z kręcemi schodkami. — 10go Lipca po ulewnym deszczu, iezioro *Stor* podniosło się tylko w iednem miejscu o 2 stopy, w innych zaś przystaniach tego fenomenu wcale nie uważano.

Turcja. — Minister spraw zagr: *Szekib* Efendi, 9go z. m. odpłynął do *Syrji*. Tegoż dnia Poseł pruski przy dworze greckim, P. *Werther*, przed powrotem do *Aten*, i P. *Butenval* pierwszy Sekretarz legacyjny przy poselstwie francuzkiem, wracaiący do Francji, mieli pożegnawcze posłuchanie u Sułtana. — Na usilne nalegania Posłów ang: i pruskiego, Porta ma nakoniec wydać firman zezwalaiący na czynności kościoła protestanckiego w *Jerozolimie*.

Rozmaitości. — Sławny Wirtuoz Fortepjanista *Liszt* przybywszy do miasta *Belfort*, znajdował się iak prosty śmiertelnik umieszczony na wierzchu dyliżansu; głowę miał ubraną w *fes* z długim iedwabnym kwastem. Deputacja amatorów oczekuiąca na przedmieściu przybycia wielkiego Artysty, wzięła go naprzód za iakiego urzędnika objazdowego, lub podróżuiącego komisanta; lecz gdy Liszt zwierzchu dyliżansu wymienił swoie nazwisko, sto rąk wzniosło się w iednej chwili, aby go przyiąć, i na ziemię zsadzić. Potem zaprowadzono go, albo raczej zaniesiono do hotelu, gdzie z ucztą na niego czekano. Podczas biesiady, Liszt, który czapeczkę swoią na krześle położył, spostrzegł, że każdy z gości szedł kolejno wyrwać kilka nitek z kwastu; zdziwiony najprzód, wkrótce dowiedział się, iż każdy chciał tym sposobem zachować pamiątkę iego bytności. Wielki Artysta rozczulony tym postępkiem, darował czapeczkę osobom obecnym na tej biesiadzie. Lecz gdy czapka nie mogła stać się udziałem każdego, ieden z członków zabrał ią do siebie, przyrzekaiąc, że ią gotową do usług obecnych osób zatrzyma. Ztąd zazdrość i niezgoda; dla czegoż ta osoba miałaby wyłącznie sama korzystać z nadzwyczajnego zaszczytu nakrycia czasem głowy czapką wsławionego Artysty? Kto inny nie mógłżeby także czerpać w niej natchnienia ienjuszu? Sprzeczka zaczynała być bardzo żywą, gdy iako środek poiednawczy zaproponowano, aby złożyć czapkę Liszta w sali koncertowej towarzystwa filarmonicznego, albo aby ią puścić w loterję na korzyść kilku biednych Artystów. Otóż ludzie, którzy cześć talentowi do bałwochwalstwa posuwaią, ale ponieważ ta pamiątka ma być na korzyść biednych sprzedana, życzyć należy mieszkańcom miasta Belfort, aby więcej ieszcze wzrośli w swym fanatyzmie w chwili przysądzenia onej sławnej czapki. — Jedno z pism berlińskich podaie następuiący szkic kar w wojsku amerykańskiem: Żołnierz *Kincz*, ieden z najwaleczniejszych w regimencie, ale przytem łotr i piianica, przez lat kilka zasługiwał na ukaranie, iakoż bardzo często odbierał po 50 kiiów i to mu przeszkadzało do awansu a nareszcie pozbawiło go ambicji tak, że iuż i kara na nim nie skutkowała. Jednego razu znowu na kiie zasłużył. Maior pułku nowo przybyły, kazał mu wyliczyć 50, które on nie skrzywiwszy się ani pisnąwszy, wytrzymał; gdy skończono karę i Maior mu ieszcze prawił perorę, rzekł: »Panie Maiorze, czy Maior wie wiele iuż dotychczas kiiów dostałem? Oto 950; niech Maior każe mi ieszcze 50 wyliczyć, żeby była okrągła summa. Lecz Maior rozsądny człowiek, kazał go oddać do Szpitalu, w którym wykurowawszy się, wyszedł

Kincz i niedługo znowu na karę zasłużył. Maior kazał stanąć kompanji, kazał Kincza obnażyć, i tak iak dziecku kazał wyliczyć 15 *rózeczek*. Ta kara tak skutkowała na Kinczu, że 2 miesiące chorował, i później poprawił się tak, iż był wzorem dla innych żołnierzy, i wkrótce awansował na Szerżanta.

SZARADA.

Pierwszą łatwo odgadniecie,
Ponieważ iest w alfabecie;
Pokazuie zwykle *drugą;*
Trzecia, czwarta łzy wyciska,
Gdyż rozpaczy bardzo bliska;
A przez *wszystką* zła posługa.
(Zeszła Szarada *Towarzysze*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Jałowicki Franc: Rzecz: Radca Stanu z Karlsbadu; Bielski Ignacy Sędzia Apellacyjny z Mzurek; Dąbrowski Winc: Urzęd: z Wołynia; Epstejn Rozalja Oby: z Gub: Mińskiej; Kremky Justyn Kup: z Berlina: Szymkow Maciej Kap: z Grodna; Pryami Felix Oby: z Gub z Lubelsk:; Wierzbicki Ob: z Rossji. (G.P.)

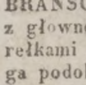
DONIESIENIA.

Przybyły do Warszawy KRAWIEC DAMSKI z Wiednia, otworzy swoią pracownię dnia 10 Października, różnych wyrobów, Salop, Płaszczyków, Sukien i t. d., w najnowszym guście; wczem przyrzeka iak najakuratniejsze wykonanie i cenę najumiarkowańszą; poleca się Szan: Damom o łaskawe względy. Mieszkanie moie na Krak:-Przedm: pod Nr 396, obok Szpitalu S. Rocha, na dole. J. Kliszewski.

Werkmajster dobremi świadectwami opatrzony, Cudzoziemiec, pisze po polsku i niemiecku, życzy się umieścić za PISARZA lub POMOCNIKA przy iakim zakładzie, a w razie potrzeby i SZWAJCARA. Wiadomość w Hotelu Lipskim w Kantorze P. Baum.

Najuprzejmiej wzywa się wszelkich Wierzycieli dotąd ieszcze niezaspokoionych, z massy ś. p. Ignacego Zielińskiego b. Prezesa Izby Obrachunkowej, aby przysłali swoie adresy z wyrażeniem ilości długu i z iakiego tytułu i na iakich dowodach oparte. Listy maią być frankowane do Patrona Szymańskiego, ulica Sto-Jerska; a Wierzyciele tutejsi niech zostawią stosowne wykonotowania tamże.

W zeszłą Niedzielę na stacji Pruszków, zgubioną została BRANSOLETKA koralowa; w Alei zaś Jerozolimskiej, idąc z głownej stacji Kolei żelaznej, WORECZEK axamitny, perełkami złotemi i stalowemi naszywany, w którym była druga podobna Bransoletka. Uprasza się łaskawego Znalazcę, o oddanie tych przedmiotów w domu Nr 949, dawniej Kropiwnickiego przy ulicy Żabiej, w oficynie po prawej stronie, na 1m piątrze.



DOM z oficyną, masyw murowany, w bliskości Władz sądowych, iest do wydzierżawienia od kwartału S. Michała r. b. na rok lub do lat 4; w tym samym domu iest LOKAL do wynaięcia z kilku Pokoi, na dole, na Kawiarnię; iest także SZAFA i WAGI, do sklepu z mydłem służyć mogące, do sprzedania.— Potrzebny iest RZĄDCA z kaucją zł. 1500. Wiadomość o powyższych kategorjach powziąść można u właściciela pod Nr 277 przy ulicy Freta.



Do Składu Herbaty i różnych Towarów rossyjskich M. Szyrokowa, przy ulicy Senatorskiej Nr 497, wprost Handlu W. Dobrycza, nadszedł 2gi pocztowy transport KAWJORU swieżego Astrachańskiego.

Osoba posiadaiąca chlubne świadectwa, Kawaler, życzy sobie przyiąć obowiązek na Prowincji za WÓJTA GMINY i Rządzącego w Gospodarstwie, lub w Warszawie RZĄDCĘ DOMU, czyli też innego obowiązku, gdyż do wszystkiego usposobiona. Bliższa wiadomość u Chirurga, zarazem Rządcy tegoż domu, przy ulicy Chłodnej pod Nr 906.

PIJAWEK świeżych, dostać można za pomierną cenę przy ulicy Długiej pod Nr 550, obok Lasockiego.

W pałacu Łubieńskich przy ulicy Królewskiej Nr 1066, w korpusie na 1m piątrze, z powodu wyiazdu, iest do nabycia z wolnej ręki, PŁASZCZ szopami podbity, zupełnie nowy; BIELIZNA męzka nowa; KOLUMNY mahoniowe; PORCELANA; oraz FORTEPJAN do wynaięcia.

O mil 4 od Warszawy, mile od miasta Błonia, ćwierć mili od Lasów Kampinowskich, iest WIEŚ do wypuszczenia na Kolonje, lub sprzedania z wolnej ręki, w gruntach pierwszej klassy żytnich i pszennych, i w ogromnych łąkach. Wiadomość w pałacu Skwarcowa na 2m piątrze, nad Sklepem Obić Papierowych.

ŁÓŻKO iesionowe, LUSTRO tualetowe, TACA platerowana, część SREBRA stołowego i bielizny stołowej, i dwa SZALE Tureckie, z przyczyny wyiazdu, są do zbycia w domu Włodarskiego przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476 D. w oficynie na prawo gdzie znak Tapicera, na 1m piątrze.

PANNA usposobiona do wszelkich robot ręcznych, oraz Krawieczyzny, niemniej do Zarządu Domu, życzy sobie przyiąć podobny obowiązek w domu znaczniejszym w Warszawie lub też na Prowincji w bliskości Warszawy. Wiadomość powziąść można przy ulicy Nalewki, wprost Ogrodu Krasińskich, w domu Nr 2239, na dole po lewej ręce w dziedzińcu.

Do Handlu Win i Korzeni, potrzebny iest UCZEŃ lat 12 do 15 maiący, któryby posiadał usposobienie w pisaniu i rachunkach, w polskim ięzyku i cokolwiek obeznany w niemieckim, przytym moralnego prowadzenia się. Życzący, zechce się zgłosić przy ul: Nowy-świat w pałacu Oljera Nr 1264 i 5.

Ponieważ REWERSY dwa, a mianowicie: 1szy pod datą 25 Lutego 1841 r. na zł. 600, 2gi pod datą 12 Czerwca 1841 r. na zł. 900, wraz z procentem po 5/100 od tychże należących się, przez Edwarda Drożeńskiego na rzecz Jana Gorlickiego właściciela obu powyższych summ, zaginęły mi, przeto ostrzegam niniejszem iako Plenipotent Gorlickiego, aby takowych nikt nieważył się nabywać, pod nieważnością i stratą tego co dał, tym bardziej że i sam Dłużnik prawnie o tem iest uwiadomiony. Jerzy Klimke. (z Gaz: Pol:)

Dziś sprzedanemi zostaną w kontynuacji, OBRAZY i POWOZY, JW. Konsula Król:-Prus:, nie rano, lecz po południu.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Cztery KONIE kareciane, maści wiśniowo-gniadej, anglezowane, młode, miary wielkiej, najlepiej nieźdzone, są do sprzedania. Wiadomość o nich u P. Springfelda przy ulicy Leszno Nr 684.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 10.

TEATR WIELKI. Jutro, 68my raz *Nowy Teatr*. JPanna *Zamecka*, śpiewać będzie dwie Arje. 8my raz Balet *Zimowe Zabawy*.— Dziś w Rozmaitości, po *Zemście za mur*, na żądanie 208my raz *Wesele w Ojcowie*.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Indyk, Gęś, Kapłon, Kaczki, Comber barani i Pieczeń, Sztufada, Pieczeń bulońska, Schab, Kołdony Litew:, Potrawy różne i Flaki. — Obiad: Czarnina, Rosół, Sztuka mięsa, Prosie, Cielęcina, Makaron polski, i różne Potrawy.